



Miron Klusak

Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni
Instytut Stosunków Międzynarodowych
mironk@gnu.univ.gda.pl

POLITYCZNE KONSEKWENCJE NIERÓWNOWAGI W KRYZYSIE NA PRZYKŁADZIE SYTUACJI W STREFIE EURO

Streszczenie: Unia Europejska jest nadzieją i szansą na budowanie potencjału niezbędnego do odgrywania aktywnej roli w globalnej grze o wpływy i przewagę. Siłą swojej gospodarki i państwa prawa może odgrywać stabilizującą politycznie rolę dla całego regionu oraz budować zdolność swoich instytucji i społeczeństw unijnych do reagowania zarówno na wyzwania wynikające z wymogu rozwoju, jak i na zagrożenia w warunkach kryzysu.

Europa musi sobie poradzić z ciągle zmieniającą się sytuacją, ograniczoną zdolnością do suwerenności, którą praktycznie, w ramach NATO, gwarantują Amerykanie oraz musi sobie poradzić ze stabilnością strefy euro. Całe dotychczasowe doświadczenie pokazuje, że strefa euro nie może być gwarancją sukcesu dla maruderów. Powinna być drożna. Wchodzić winni ci, którzy mają zdolność do tej gry, a maruderzy winni ponosić konsekwencje swej niefrasobliwości. Na gruncie geopolityki, geostrategii i geoeconomii widać coraz wyraźniej, że współcześnie największym zagrożeniem są chaos i konflikt, dotyczące sytuacji, których właściwością jest brak porządku, dyscypliny i odpowiedzialności. Zadłużanie okazało się drogą w kierunku katastrofy, a później walki o przywileje tych, którzy domagają się, żeby ich ratować za wszelką cenę, a oni stali się zagrożeniem dla siebie i dla swojego otoczenia.

Słowa kluczowe: współczesne teorie rynku pracy, ludzie młodzi 15-24, bezrobocie, kryzys gospodarczy, segmentacja rynku pracy.

Wprowadzenie

Właściwością sytuacji politycznej i ekonomicznej w kryzysie jest jej dynamiczny charakter i nieprzewidywalność.

Zwraca uwagę nasilanie się nierównowagi w sytuacji, kiedy zakłócenia w gospodarce, kryzys i recesja powodują narastającą nierównowagę w polityce, co wymusza oszczędzanie w gospodarce i regulacje w polityce wymagające cięć

instytucji i struktur nieefektywnych i zbyt kosztownych. Południowe kraje strefy euro w coraz większym stopniu ulegają nastrojom populistycznym, głównie z powodu narastającego zadłużenia. W niniejszym artykule chodzi również o zwrócenie uwagi na to, jak istotne znaczenie ma nałożenie się na dotychczasowe problemy gospodarcze i polityczne zagrożenia obronności wschodniej strefy UE z powodu agresywnej i nieprzewidywalnej polityki Rosji. Główne ciężary niezbędnych regulacji i inicjatyw spadną na silne kraje strefy euro.

Po długim okresie stabilności kryzys dla Europy to test na jej wydolność, mobilność i zdolność reagowania na nierównowagę. Jest to również test na poziom klasy politycznej i przywództwa, ponieważ to politycy stanowią i egzekwują porządek i decydujące rozstrzygnięcia zapadają w obszarze polityki i realizują się za pomocą instrumentów politycznych. Politycznie i gospodarczo Europa dzieli się różnie. Z punktu widzenia efektywności i mobilności przodują kraje strefy euro, co powoduje podział wynikający ze zdolności do rozwoju. Bardziej ogólnym podziałem jest podział na kraje Europy Centralnej i Północnej i kraje Południa, co jest naturalnym procesem kontynuowanym właściwie od zawsze i wynikającym z różnic kulturowych. Zwrócenie uwagi na różnice i podziały nie służy wyeksponowaniu tego problemu, a jedynie zwróceniu uwagi na imponderabilia. Różnice sprzyjają różnorodności i nie są czymś nagannym, natomiast pamiętać należy, że w sytuacjach utraty równowagi na różnego rodzaju podziały kulturowe, etniczne, religijne, ekonomiczne mogą nałożyć się podziały polityczne i wówczas sytuacje stają się trudne do opanowania. Zdolność reagowania na nierównowagę właściwie w każdej dziedzinie jest kluczowa, a w wymiarze egzystencjalnym jest to zdolność znakomicie sprzyjająca możliwości przetrwania. Zawsze wymaga nieustającej starannej diagnozy sytuacji i podejmowania adekwatnych i optymalnych decyzji i działań. Ma to zawsze miejsce w sytuacjach o różnym poziomie sprzeczności i konfliktów i wymaga respektowania różnorodnych interesów i wymusza kompromis. Kompromis jest najważniejszym walorem porządku liberalnego. Wolność jest kompromisem, a matką wolności jest dyscyplina. Konieczność reagowania na nierównowagę wymusza kompromis i angażuje doświadczenie i determinację, żeby na podstawie adekwatnej diagnozy zauważyć szansę i zamienić ją na sukces. Zawsze wymaga to wysiłku, determinacji, ryzyka i zdolności ponoszenia odpowiedzialności. Rozum jest indywidualny i indywidualna jest inicjatywa i odpowiedzialność, ale życie jest grą zespołową. Wymaga organizacji i dyscypliny. Właśnie w trudnych warunkach kryzysu Europa z tego zdaje egzamin. Od poziomu klasy politycznej i zdolności przywództwa zależeć będzie, na ile możliwe okaże się osiągnięcie sukcesu w wychodzeniu z kryzysu. Doświadczeni strategowie i praktycy ze świata

gospodarki i finansów jak Buffet, Soros czy Gates w swoich wypowiedziach podkreślają, że w sytuacjach skomplikowanych sprawdzają się proste strategie, proste rozwiązania, do metody prób i błędów włącznie. Należy uważać z ryzykiem, a walorem prostych rozwiązań jest powszechne ich rozumienie, co pozwala ludziom z pożytkiem komunikować się i współpracować. Kryzys wymaga sta-rannych diagnoz i możliwie powszechnie zrozumiałych decyzji oraz działań i odpowiedzialnego przywództwa. To ludzie wiarygodni i godni zaufania będą mogli pokazywać kierunki i sposoby pokonania trudnych sytuacji. Milton Friedman w wystąpieniach publicznych i w swoich pracach zawsze podkreślał znaczenie ustroju, czyli zasad, według których ludzie funkcjonują w przestrzeni publicznej. Trudnością w kryzysie najbardziej dotkliwą, a zależną od przywództwa, jest konieczność przywrócenia równowagi w przestrzeni publicznej. Nie da się przywrócić równowagi bez reformy przestrzeni publicznej.

1. Geopolityczne uwarunkowania i priorytety

Europa rozwijająca się stabilnie przez dziesięciolecia w pokoju i bez zewnętrznych zagrożeń zaczęła się stawać zakładnikiem tej bardzo sprzyjającej sytuacji, która spycha ją na pozycje wielkiej i stabilnej Szwajcarii, która pilnując stabilności, rozwoju i dobrobytu, może spokojnie patrzeć w przyszłość. Zwykle jest tak, że dopiero prawdziwe zagrożenia wymuszają mobilność i determinację. I nagle się stało; cały cywilizowany świat, nie tylko Europa, staje wobec gwałtownie narastającego konfliktu na Bliskim Wschodzie oraz w Europie Środkowej i Wschodniej. Europa, Unia Europejska, NATO zdały sobie sprawę, że bardzo ważny jest problem wydolności i stabilności gospodarki, ale gwałtownie pojawia się konflikt, który pokazuje zupełne nieprzygotowanie Europy na konflikt na wschodniej flance NATO. Nie można mieć złudzeń, że jest to konflikt lokalny.

Sytuacja, w której znalazła się nagle Europa w roku 2014, pokazuje, że konieczna jest gwałtowna mobilizacja w sprawie wychodzenie z kryzysu i recesji oraz zredefiniowania całej europejskiej geopolityki i geostrategii. Wymaga to diagnozy uwzględniającej uwarunkowania powyżej skali europejskiej oraz radykalnego przeorientowania geopolitycznych priorytetów. Szczęściem jest wysoki poziom potencjału, którym dysponuje Europa i prawdziwe zagrożenia wymuszą oddawanie spraw ważnych w ręce ludzi odpowiedzialnych. Odpowiedzialne przywództwo będzie w stanie pokazać drogę i sposoby radzenia sobie z zagrożeniami. Przedtem dokona tego najważniejszego, czyli reform, które przywrócą równowagę w przestrzeni publicznej.

Nie da się wszystkiego zrobić naraz i musi to być proces. Jego rozeznawanie wymaga podejścia systemowego i badania nieprawidłowości i nierównowagi w strukturach, żeby przywrócić im niezbędną funkcjonalność. Natura tego rodzaju przemian jest dynamiczna, więc w badaniach wymaga stosowania metod systemowych z uwzględnieniem wszelkich możliwych uwarunkowań. Kryzys wymaga cięć nie tylko wydatków i oszczędzania, ale także cięcia w przestrzeni publicznej tego wszystkiego, co jest niepotrzebne, nieużyteczne lub zbyt kosztowne. Musi to również dotyczyć instytucji. Europa ma wszystko, co trzeba, żeby się udało. Silne i odpowiedzialne przywództwo może okazać się szansą na sukces. Pokazanie, że coś jest możliwe, jest najlepszym sposobem mobilizacji ludzi do wysiłku i odpowiedzialności. W dalszym ciągu chodzi o wolność, która właśnie potrzebuje wysiłku, dyscypliny i odpowiedzialności. Strefa euro pokazuje, że silniejsi i zdolniejsi do większych wysiłków i wyższego poziomu odpowiedzialności i dysponujący większymi zasobami mogą być siłą napędzającą dla całego kontynentu, pokazującą, że warto sięgać po sukcesy i ryzykować. Rozwój jest możliwy tylko w warunkach konkurencji. Strefa euro pokazuje, że proces integracji ekonomicznej i politycznej dokonuje się na bazie wspólnej waluty. Opierając się na takich uwarunkowaniach Europa, w warunkach postępującej globalizacji, będzie mogła liczyć na sukces.

Efektywność i mobilność strefy euro w znacznym stopniu zależeć będzie od zdolności dokonania reform w finansach publicznych¹. W tym miejscu również widać, jak wiele zależy od woli politycznej i poziomu klasy politycznej, która decyduje o zdolnościach konkurencyjnych gospodarek poszczególnych państw i wydolności unijnych instytucji. W warunkach postępującej globalizacji i narastającego znaczenia gospodarki Chin euro może pozostać na poziomie waluty regionalnej. Tak nie musi się stać, bo potencjał europejskiej gospodarki jest szansą na odegranie roli partnera w trójkącie USA, Chiny, Europa.

Europa ma znaczący potencjał i wydatki obronne dużo większe niż wydatki Brazylii, Rosji i Indii razem wzięte, a mimo to ma ograniczone możliwości decydowania o własnej suwerenności. W ramach NATO zależna jest od Stanów Zjednoczonych i ma bardzo ograniczone zdolności obronne. Również mobilność jej potencjału jest wyraźnie zróżnicowana. Dynamikę wykazuje strefa euro z Niemcami na czele i z krajami ze strefą związanymi, natomiast kraje Południa wyraźnie odstają, również te, które weszły do strefy euro, stając się jej nieustającym problemem. Zadłużenie Grecji staje się bardziej problemem strefy euro niż

¹ B. Mucha-Leszko, M. Kąkol, *Perspektywy euro jako waluty międzynarodowej*, [w:] *Studia Ekonomiczne* nr 129, Zeszyty Naukowe Wydziałowe, UE w Katowicach, Katowice 2013, s. 102-106.

samej Grecji, ponieważ wyraźnie widać, że będzie ono wymagało restrukturyzacji, sama Grecja z zadłużeniem sobie nie poradzi. W kolejce z tych samych powodów ustawia się Hiszpania i Portugalia. W trudnej sytuacji są Włochy. Tak więc konkretne sytuacje zmuszają do redefinicji całej polityki finansowej strefy oraz zdecydowania o procedurach, które spowodują, że strefa euro stanie się drożna i nie będzie możliwe lekkomyślnie finansowanie długów maruderów ze środków unijnych kosztem gospodarek silnych i dobrze zorganizowanych. Dużo się mówi o winach silnych i ich odpowiedzialności za mizериę słabych i wiele jest w tym wzniosłej frazeologii i nawoływania do solidarności, jednak konieczność stawienia czoła wyzwaniom wynikającym z powodów geopolitycznych wymaga decyzji i działań zorientowanych na wzmocnienie potencjału gospodarczego i obronnego oraz dostosowania unijnych instytucji, struktur i procedur do jakościowo nowych sytuacji. Tylko silna, konkurencyjna i wydajna gospodarka jest szansą na obronę suwerenności i porządku. Konieczności te objaśnia teoria gier, która jako zespół różnego rodzaju koncepcji geopolitycznych i geostrategicznych zyskała uznanie w postaci Nagród Nobla (od roku 1994 aż sześciu naukowców z tej dziedziny otrzymało te właśnie wyróżnienia). Obszar problemowy tej dyscypliny jest ogromny i dotyczy rozwiązywania konfliktów między ludźmi, organizacjami i państwami. W badaniach nad konfliktami międzynarodowymi szczególnie zasłużył się Thomas C. Schelling, który w okresie zimnej wojny zajmował się prezydentami Stanów Zjednoczonych od Harry'ego Trumana aż po lata sześćdziesiąte i konflikt kubański, kiedy doradzał prezydentowi Kennedy'emu, jak w celach politycznych wykorzystać zagrożenie konfliktem atomowym w taki sposób, żeby uniknąć ryzyka konfliktu nuklearnego. Okazało się, że balansowanie na krawędzi ryzyka pozwoliło uniknąć konfrontacji. Robert J. Aumann, który razem z Schellingiem dostał Nagrodę Nobla w 2005 roku, twierdził wręcz, że to specjaliści od teorii gier przyczynili się do wygrania zimnej wojny². Podstawą teorii gier jest przekonanie, że strony konfliktu są w stanie przewidywać decyzje i działania swoich kontrpartnerów, opierając się na wiedzy o ich interesach, które warunkują i motywują ich decyzje i działania, i wiedzy o motywach, którymi się kierują oraz wiedzy o wyznawanych przez nich wartościach. Podobnymi problemami zajmował się John Nash, którego interesowały głównie dążenia do kompromisu stron o różnych interesach. Zauważył, że strony zwykle ważą korzyści, jakie mogą osiągnąć w wyniku kompromisu. Jeśli strony w wyniku negocjacji osiągały maksimum tego, na czym im zależało, to wykazywały skłonność

² J. Połowczyk, *Trzeba się zbroić, żeby nie walczyć*, „Polityka” 2014, nr 24, s. 63. Dr hab. Jan Połowczyk jest pracownikiem naukowym Katedry Konkurencyjności Międzynarodowej na UE w Poznaniu.

do kompromisu. Tego rodzaju sytuacje przyjęło się nazywać punktem równowagi Nasha. Przywołanie w tym miejscu teorii gier jest o tyle sensowne, że teoria ta pokazuje wyraźnie, jakie znaczenie ma zdolność wykorzystywania potencjału do budowy siły. Nie należy ulegać złudzeniu, że można osiągnąć stan trwałej stabilności i pokoju, co zwykle nazywa się *optimum Pareto*. Nie jest możliwe osiągnięcie sytuacji trwale idealnych, natomiast sensowne jest dążenie do osiągnięcia stanów równowagi, co zwykle określa się jako *punkt równowagi Nasha*. W praktyce oznacza to wyścig zbrojeń, który z powodu osiągnięć technologicznych jest pożyteczny także dla celów pokojowych, ale przede wszystkim daje w rezultacie równowagę zniechęcającą do agresji czy prowokacji. Teoria gier pokazała, że najbardziej skuteczne są proste strategie, takie jak strategia *wet za wet* opracowana przez Anatola Rapaporta, psychologa i matematyka z Uniwersytetu w Toronto. Ta prosta strategia zakłada z początku sygnalizowanie pozytywnych zamiarów, a następnie reakcje adekwatne do zachowań strony przeciwnej. Strategię tę zwykle się nazywało strategią odwzajemniania. Definiowane były już przez starożytnych, a współcześnie rozbudowane i zaadaptowane pozwalają na sukcesy aż do poziomu noblowskiego. Cały ten przykład ze strategiami z obszaru teorii gier wynika stąd, że na trudne czasy są potrzebni wybitni strategowie, którzy w sposób zrozumiały dla wszystkich będą budowali strategie powszechnie rozumiane i dające szansę na sukces. Takie czasy nadchodzą i Europa musi sprostać tym wyzwaniom. *Wet za wet* to to samo, co *nie czyni drugiemu, co tobie niemiłe*. Kłaniają się proste zasady znane już w czasach Hammurabiego czy Herodota, bo już starożytni wiedzieli, że kara i zemsta zawsze idą w parze. Współcześnie te zasady znajdują potwierdzenie w psychologii ewolucyjnej czy neurobiologii³. Widać, że te proste zasady potwierdzają się współcześnie jako strategie optymalnie sprzyjające przetrwaniu. Ludzie już dawno zauważyli, że przetrwaniu sprzyja zdolność do kompromisu i zdolność ponoszenia odpowiedzialności, także lojalność, zaufanie i wiarygodność.

Konieczność przetrwania wymaga zdolności do budowania siły. Europa ma potencjał i można przypuszczać, że w obliczu nadchodzących zagrożeń będzie w stanie budować siłę na bazie współpracy i kompromisu. Ma instytucje i procedury i jedynie przeorganizowanie i redefinicja priorytetów są barierami, które należy pokonać. Wobec realnych zagrożeń różnorodność interesów państw strefy euro schodzi na drugi plan, ustępując wymogowi budowy warunków do przetrwania, co wymaga budowania siły. Wrześniowy (2014) szczyt NATO nie przyniósł rozstrzygnięć radykalnie reagujących na konflikt na wschodnich ru-

³ Ibid., s. 63-64.

bieżach Europy. Wiadomo jednak, że nastąpiła mobilizacja, bo widać, że konflikt narasta, a wraz z nadejściem zimy Rosjanie mogą postawić Ukrainie i Europie twarde warunki.

Głos Unii Europejskiej w debacie na temat udziału Zachodu w decydowaniu o globalnym porządku jest słabo słyszalny. Europa musi zwiększyć swoje znaczenie i rolę w światowych instytucjach regulacyjnych, np. w Międzynarodowym Funduszu Walutowym czy w Banku Światowym. Konieczne jest zdefiniowanie tego, co można by nazwać interesem europejskim, mimo że nie ma czegoś takiego jak naród europejski. Globalizacja wymusza udział w grze, żeby przetrwać i nie ulec marginalizacji.

2. Europa wobec zagrożenia konfliktem rosyjsko-ukraińskim

W związku z sytuacją konfliktu rosyjsko-ukraińskiego i pokrętną strategią Rosji USA i Unia Europejska znalazły się w sytuacji, kiedy cały czas Rosja ma inicjatywę, bo z nikim i z niczym się nie liczy, a Europa, będąc ciągle w defensywie, stara się reagować na rosyjską politykę faktów dokonanych, czy – jak to mówią Rosjanie – strategię *rozpoznania bojem*. Od samego początku, od zajęcia Krymu, reakcje UE i NATO są spóźnione. Sankcje podjęte we właściwym czasie byłyby o wiele bardziej skuteczne. Dzięki improwizowanej strategii Rosja cały czas ma inicjatywę. Wybory do Parlamentu Europejskiego (2014) pokazały ograniczone zaufanie Europejczyków do funkcjonowania europejskich instytucji i całego systemu⁴. Niepokojący jest wzrost poparcia dla partii antyeuropejskich. Konieczna jest wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony, która byłaby cywilno-wojskowym narzędziem polityki zagranicznej Unii Europejskiej w ramach NATO⁵.

Konflikt we wschodniej Ukrainie pokazuje, w jakiej sytuacji znalazła się Europa po wycofaniu się Amerykanów. 25 lat temu na kontynencie europejskim stacjonowały dwie amerykańskie dywizje pancerne, w sumie ponad 213 tys. żołnierzy, dziś to zaledwie ok. 30 tys. ludzi. W takiej sytuacji zapewnienia prezydenta Obamy w Tallinie (2014), że NATO będzie chronić swoich członków, brzmią mało wiarygodnie. Rośnie znaczenie Niemiec w wymiarze ekonomicznym, dyplomatycznym i militarnym. Od czerwca 2014 roku sprawami Ukrainy zajmuje się grupa kontaktowa w składzie Francja, Niemcy, Rosja, Ukraina, ale główne decyzje podejmowane są przez duet Merkel – Putin. To Niemcy decydują o polityce wschodniej Europy i są jedynym partnerem zarówno dla Rosji, jak

⁴ N. Gnesotto, *Przyszłość Europy strategicznej*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2012, s. 12.

⁵ *Ibid.*, s. 168.

i dla Ukrainy. To Niemcy ogłosili, że są przeciwni bazom NATO w Polsce i w innych krajach Europy Środkowej zgodnie z umową NATO – Rosja z 1997 roku. Sprzeciwiają się także budowaniu tarczy antyrakietowej w Polsce i w Czechach. W czasie wizyty w Kijowie 23 sierpnia 2014 roku Angela Merkel oświadczyła, że Ukraina nie będzie mogła wstąpić do NATO i nie będą jej bronić natowscy żołnierze⁶. Praktycznie oznaczało to uznanie Ukrainy za obszar wpływów Rosji, o czym dowiedział się także Poroszenko na szczycie NATO w Newport (sierpień 2014). W Kijowie Angela Merkel wspomniała o koniecznej decentralizacji Ukrainy, co by oznaczało orientację na federalizację. Można by sądzić, że Pani Kanclerz szuka jakiegoś rodzaju nowej równowagi, bo równocześnie obiecała 500 mln EUR na odbudowę Ukrainy ze zniszczeń. Praktycznie oznacza to, że niemiecka kanclerz układa stosunki między Rosją a Ukrainą. Niestety, nie zadziałał Trójkąt Weimarski, czyli Paryż, Berlin, Warszawa; zredukował się do dyktatu Berlina.

W jakościowo nowej sytuacji, wobec nowych wyzwań, tylko kraje strefy euro z Niemcami na czele mają praktyczną zdolność dokonywania regulacji niezbędnych zarówno z powodu kryzysu, jak i nieprzewidywalnego konfliktu rosyjsko-ukraińskiego.

Redukuje się znaczenie amerykańskiego przywództwa w świecie na skutek narastającego chaosu i konfliktów wybuchających w różnych miejscach globu, co powoduje pogłębiającą się nierównowagę. Zagrożający Europie konflikt rosyjsko-ukraiński wymaga zwrócenia uwagi na konieczność wykorzystania posiadanego potencjału do budowania siły, żeby mieć zdolność reagowania na nierównowagę i wykorzystywać to jako instrument odstraszania. Z powodu zredukowanego zaangażowania USA w Europie to właśnie strefa euro musi zadbać o zdefiniowanie strategii alternatywnych, bo ma potencjał, który na to pozwala.

Zbigniew Brzeziński z rezerwą wypowiada się na temat geostrategicznego zaangażowania Stanów Zjednoczonych: „Popełniliśmy pewne błędy. Nasza pozycja uległa dramatycznemu pogorszeniu. Wciąż dysponujemy największą siłą, ale niekoniecznie jesteśmy najbardziej szanowanym czy najbardziej uprawnionym przywódcą. Takim, jakim USA były przed początkiem obecnego stulecia”⁷.

Wieloprzyczynowe i jakościowo nowe zjawiska i procesy w polityce wymuszają inwestowanie w potencjał, ponieważ równocześnie i równolegle trzeba reagować na chaos, konflikty i zagrożenia bezpieczeństwa.

⁶ „Przeгляд” z 15-21.09.2014, s. 16.

⁷ Z. Brzeziński, wywiad dla stacji MSNBC, „Gazeta Wyborcza”, magazyn świąteczny, 13-14.09.2014, s. 33. Z. Brzeziński (ur. 1928), politolog, był doradcą ds. bezpieczeństwa prezydenta Cartera w latach 1977-1981.

Podsumowanie

W warunkach wieloprzyczynowości zjawisk i procesów w gospodarce i polityce, narastającego chaosu i nasilania się konfliktów, co dotyczy również Europy, konieczne jest wykorzystywanie posiadanego potencjału do budowania siły pozwalającej aktywnie reagować na nierównowagę i zagrożenia obronności. Powodzenie w decydującym stopniu zależy od poziomu klasy politycznej i jakości przywództwa. W Europie decydującą rolę do odegrania ma strefa euro.

Literatura

- Brzeziński Z., wywiad dla stacji MSNBC, „Gazeta Wyborcza”, magazyn świąteczny, 13-14.09.2014.
- Gnesotto N., *Przyszłość Europy strategicznej*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2012.
- Mucha-Leszko B., Kąkol M., *Perspektywy euro jako waluty międzynarodowej*, [w:] Studia Ekonomiczne nr 129, Zeszyty Naukowe Wydziałowe, UE w Katowicach, Katowice 2013.
- Połowczyk J., *Trzeba się zbroić, żeby nie walczyć*, „Polityka” 2014, nr 24. „Przegląd” z 15-21.09.2014.

POLITICAL CONSEQUENCES OF LACK OF BALANCE IN CRISIS EXEMPLIFIED BY SITUATION IN EURO ZONE

Summary: European Union is a hope and chance for building a potential necessary for playing an active on global game for influences and advantage. With its economy and state of law it can play politically stabilizing role for the whole region and build ability of its institutions and union societies in order to both challenges resulting from the development demands and threats in crises conditions.

Europe must handle with permanently changing situation, limited capability for sovereignty, which is practically guaranteed by Americans within NATO and must cope with the stability of euro zone. All the experience so far has shown that euro zone cannot guarantee a success for late comers. It should be passable. Those who are getting in should have ability of this game while late comers should suffer due to their thoughtlessness.

It is clearly seen in geopolitics, geostrategy and geoeconomics that now the greatest threats are chaos and conflict which deal with the situation which characterizes the lack of order, discipline and responsibility.

Running up a debt occurred to be a road to disaster and later the fight for privileges of those who demand the rescue while they became the threat both for themselves and their surrounding.

Keywords: crisis, euro, Europe, market, finance, debt.